

„Zielone czytanie” *Lalki* Bolesława Prusa
w perspektywie edukacji klimatycznej*

“Green Reading” by Bolesław Prus’s *The Doll* in the Perspective of Climate Education

AGNIESZKA TRZEŚNIEWSKA-NOWAK

Uniwersytet w Białymstoku, Polska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-8425-7185>

e-mail: a.trzesniewska-nowak@uwb.edu.pl

DARIUSZ PIECHOTA

Uniwersytet w Białymstoku, Polska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-7943-384X>

e-mail: dariusz.piechota@uwb.edu.pl

Abstract. This article attempts to interpret Bolesław Prus's *The Doll* in the context of climate education. The authors focus on two episodes from the novel: the creation of the store space as the birthplace of modern consumerism, and Wokulski's journey through Powiśle, inhabited by the poorest members of society. The dominant research method in the text is Rob Nixon's ecology of the poor, according to which the marginalized residents of Powiśle are victims of "slow violence," the effects of which are deferred in time and space. This form of violence is almost elusive, as its victims are poor, anonymous, and often rejected by society. The juxtaposition of these two episodes from the novel

* Druk tomu sfinansowano ze środków Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS. Wydawca: Wydawnictwo UMCS. Dane teledadresowe autorów: Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1, 15-420 Białystok, Polska; tel.: (+48) 85 745 74 54.

reveals a pessimistic picture of Polish society, in which the gap between rich and poor is widening. Developing industry fuels the production of new products, luring new consumers. Meanwhile, the poorest are deprived of access to healthcare and grapple with homelessness.

Keywords: Bolesław Prus, *The Doll*, climate education, the environmentalism of the poor, slow violence

Abstrakt. W niniejszym artykule podjęto próbę odczytania *Lalki* Bolesława Prusa w kontekście edukacji klimatycznej. Uwaga autorów skupiła się na dwóch epizodach z powieści: kreacji przestrzeni sklepu jako miejsca narodzin nowoczesnego konsumpcjonizmu oraz wędrowce Wokulskiego po Powiślu zamieszkiwanym przez najuboższych członków społeczeństwa. Dominującą metodą badawczą w tekście jest „ekologia ubogich” Roba Nixona, zgodnie z którą marginalizowani mieszkańcy Powiśla są ofiarami „powolnej przemocy”, której efekty są odroczone w czasie i przestrzeni. Ta forma przemocy jest niemalże nieuchwytna, gdyż jej ofiarami są osoby ubogie, anonimowe, często też odrzucone przez społeczeństwo. Z zestawienia obu epizodów z powieści wyłania się pesymistyczny obraz polskiego społeczeństwa, w którym pogłębiają się różnice między bogatymi a biednymi. Rozwijający się przemysł napędza produkcję nowych przedmiotów, wabiących kolejnych konsumentów. Z kolei najubożsi są pozbawieni dostępu do opieki zdrowotnej, borykają się z problemem bezdomności.

Słowa kluczowe: Bolesław Prus, *Lalka*, edukacja klimatyczna, ekologia ubogich, powolna przemoc

Pogłębiający się kryzys klimatyczno-środowiskowy jest wyzwaniem dla całego współczesnego świata, w tym także edukacji polonistycznej, w ramach której nauczyciel powinien przygotowywać uczniów na wyzwania przyszłości (Latoch-Zielińska, 2023, s. 2) związane chociażby z kryzysem migracyjnym, klimatycznym, żywnościowym, energetycznym itd. Kluczowe staje się kształcenie wśród młodych ludzi wrażliwości ekologicznej i świadomości dokonujących się zmian w środowisku, co przejawia się w dostrzeganiu zależności między światem ludzkim, zwierzęcym, roślinnym. O konieczności kształcenia postaw proekologicznych piszą dwie śląskie badaczki – Magdalena Ochwat i Anna Guzy. Z przygotowanego przez nie raportu pt. *Poloniści wobec zmian klimatu* (2021) dowiadujemy się, iż 71% badanych nauczycieli uważa, że edukacja klimatyczna w szkołach jest niewystarczająca. Podobnego zdania jest 67% badanych rodziców. 20 grudnia 2024 roku na podstawie zarządzenia ministra edukacji został powołany Zespół do spraw Edukacji Klimatycznej, którego jednym z zadań jest przygotowanie szkoleń dla kadry pedagogicznej. Dodajmy, że zespół ten ma charakter interdyscyplinarny i ponadprzedmiotowy, co koresponduje ze zjawiskiem transdyscyplinarności w nauce. Problem ten dotyczy także szkolnictwa wyższego, gdyż – jak pisze Małgorzata Latoch-Zielińska (2023, s. 2) – poloniści muszą być przygotowani na wyzwania przyszłości, ponieważ to właśnie oni będą kształcić młode pokolenia w duchu odpowiedzialności za siebie i pozostałych mieszkańców naszej planety. Do kompetencji kluczowych obecnych w dzisiejszej edukacji, takich jak umiejętność planowania,

organizowania, analizowania, współpracy w zespole, dołączy kompetencja klimatyczna (*climate literacy*), którą Marek Oziewicz definiuje jako:

[...] znajomości rzeczy, czyli umiejętności kształtowania przyszłości dzięki świadomym wyborom. [...] kompetencja klimatyczna to zrozumienie polikryzysu, w którym się znajdujemy, obejmującego fakty naukowe (Oziewicz, 2025, s. 26).

Z jej nabywaniem wiąże się potrzeba kształtowania „postaw społecznych opartych na trosce i odpowiedzialności za świat, Ziemię i każdą istotę ożywioną – rośliny, zwierzęta – oraz nieożywioną – skały i rzeki” (Ochwat, 2025, s. 41). Niewątpliwie lekcje języka polskiego sprzyjają dyskusji i rozwijaniu wrażliwości ekologicznej oraz empatii wobec nie-ludzkiego świata (Ochwat, 2020a, s. 185–204; Ochwat, 2020b, s. 204–219; Ochwat, 2020c, s. 31–51; Wójcik-Dudek, 2020, s. 293–312; Szaj, 2021, s. 6–25; Niesporek-Szamburska, Przybyła, 2021, s. 1–30; Lange, 2021, s. 65–80; Zdunik, 2023, s. 47–61; Budrewicz, 2023, s. 17–30; Bobiński, 2023; Wójcik-Dudek, 2025; Chutorński, 2021). We współczesnej szkole niezbędne jest inne spojrzenie na relacje człowieka z przyrodą, w którym uwagę uczniów należy skierować w stronę myślenia relacyjnego charakterystycznego dla humanistyki ekologicznej, w której – jak pisze Ewa Domańska (2013, s. 19–25) – powinny zostać wyeksponowane związki między światem ludzkim, roślinnym i zwierzęcym. Dostrzeganie wspomnianych zależności jest kluczowe nie tylko w odbudowie wspólnoty, ale sprzyja także ćwiczeniom z wyobraźni na temat potencjalnych scenariuszy dotyczących przyszłości. W jaki sposób wprowadzać treści dotyczące kryzysu klimatycznego na lekcjach języka polskiego? Obecnie odnotowujemy trzy warianty łączenia tradycyjnej analizy tekstów z wiedzą o zmianach środowiskowo-klimatycznych. Pierwszy z nich wiąże się z retrospektywną lekturą utworów literackich, która – jak pisze Tomasz Sobieraj (2022, s. 89) – pozwala spojrzeć na świadomość kulturową epok wcześniejszych i skłonić do poszukiwań antecedencji poglądów współczesnych, takich jak degradacja środowiska naturalnego wynikająca z destrukcyjnego wpływu przemysłu na przyrodę i zdrowie człowieka. Spostrzeżenia poznańskiego badacza korespondują z pracami współczesnych metodyków zwracających uwagę, iż czytanie utworów literackich daje możliwość mnożenia interpretacji, odkrywania wcześniej niedostrzeganych treści. Grażyna B. Tomaszewska (2019, s. 21) podkreśla, iż różnorodność strategii czytania „jest dla szkoły wielkim dobrodziejstwem. Dotyczy to w równym stopniu utworów dawnych i współczesnych”. Co więcej, Krzysztof Koc (2018, s. 127) konstatuje, iż „bez dialogu ze współczesnością edukacja nie tylko traci swój sens, ale zaprzecza temu, co ją powołało do życia i stanowi jej sedno, czyli zadanie objaśniania świata”.

W drugim wariancie włączania treści proekologicznych na lekcjach języka polskiego dawne utwory zestawiane są z tekstami współczesnymi, np. fragmentami reportaży środowiskowych, „których autorzy diagnozują gwałtowne zmiany krajobrazu zachodzące w ciągu ludzkiego życia, a przecież krajobrazy te ewoluowały przez miliony lat” (Ochwat, 2025, s. 57). W ostatnim wariancie pojawiają się propozycje dołączania nowych utworów do podstawy programowej, co w kontekście zmniejszającej się liczby lektur szkolnych może wywoływać pewne kontrowersje zarówno wśród nauczycieli, jak i uczniów. Co warto podkreślić, wzbogacanie analizy i interpretacji tekstów o komponent ekokrytyczny nie neguje klasycznej analizy dzieła, stanowi jej dopełnienie. Praktyka ta, jak pisze Zofia Budrewicz (2023, s. 22), może „przesuwać w stronę tekstowego centrum to, co dotąd odczytywano jako mniej ważny czy marginalny element tekstowy”.

W niniejszym artykule patronuje nam myśl Kazimierza Bartoszyńskiego (1991, s. 45), który w kontekście lekturowych powrotów do *Lalki* pisał, iż „każdy krok interpretacyjny nie tylko nie umniejsza pola rozumień, ale je pomnaża. Nie tylko bowiem pytanie domaga się odpowiedzi, ale każda nowa odpowiedź rodzi zespół pytań”. Interesować nas będzie zagadnienie narodzin nowoczesnego konsumpcjonizmu (Mazurkiewicz, 2015, s. 51–70), w którym upatrujemy potencjalnego źródła refleksji nad kryzysem klimatycznym, wynikającym z masowej industrializacji, pogłębiającej różnice między bogatymi i biednymi, żyjącymi na skraju ubóstwa.

1. SKLEP WOKULSKIEGO JAKO PRZESTRZEŃ NOWOCZESNEJ KONSUMPCJI

Sklep Wokulskiego stanowi przestrzeń publiczną i prywatną zarazem (Paczoska, 2008, s. 73), w której spotykają się przedstawiciele różnych grup społecznych. To nie tylko miejsce wymiany towarów i pieniędzy, lecz również jedna z najważniejszych struktur świata przedstawionego (Malik, 2005, s. 25). W utworze Prusa sklep pełni funkcję zminiaturyzowanego modelu świata oddającego migotliwość i kalejdoskopowość zmieniającej się rzeczywistości (tamże, s. 27). Pieniądze są powieściowym medium komunikacji między wszystkimi klasami w społeczeństwie (Tomczok, 2018, s. 549). Jak pisze Paweł Tomczok (tamże, s. 565), stają się one źródłem nierówności, gdyż ekonomia różnicuje także poszczególne grupy mieszczaństwa. Pieniądze w *Lalce* pomnaża się, rachuje, przynoszą one dochód, niekiedy też pogłębiają długi bohaterów (Malik, 2005, s. 37). W sklepie Wokulskiego kobiety zaopatrują się w wachlarze, portmonetki, rękawiczki, parasole, perfumy, mężczyźni zaś w neseserki, spinki, popielniczki, kapelusze, sopluczek czy cygarnice (Stachura, 2005, s. 199–200). Ten nieustanny głód nowości wynika

z dokonujących się w drugiej połowie XIX wieku przeobrażeń, w których – jak pisze Ireneusz Gielata (2011, s. 18) – „to, co nowe, wypiera to, co stare, a zarazem to, co nowe, starzeje się, nim zdąży okrzepnąć”. Człowiek zostaje wciągnięty w wir nowoczesnego życia, domagając się zaspokojenia przede wszystkim pragnienia nowości (tamże, s. 19). O epidemii nadprodukcji napędzanej konsumpcją i dystrybucją dóbr świadczą fragmenty powieści, w których obserwujemy bohaterów odwiedzających sklep Wokulskiego. Łęcka pragnie kupić „paryskie rękawiczki, kilka flakonów perfum” (Prus, 2017, t. I, s. 61), co świadczy o jej zachłanności i zamiłowaniu do gromadzenia luksusowych produktów. Baron Krzeszowski, zafascynowany wyścigami konnymi, w afekcie kupuje spinki w kształcie podkowy, gustowny kałamarz z siodłem, dżokejką, szpicrutą (tamże, s. 220). Trudno posądzać go, iż nie ma części z wymienionych przedmiotów w domu.

Z afirmacją nowości ściśle łączy się zagadnienie mody, która napędza produkcję i apetyt konsumentów (Gielata, 2011, s. 35). Nowe obiekty kuszą, wabią, zwodzą obietnicą bycia na czasie. Moda organizuje także kalendarz życia nowoczesnego (tamże, s. 42). Wspomnijmy choćby epizod, w którym Łęcka przegląda francuskie magazyny, aby wybrać odpowiedni strój na kwestę wielkanocną:

Suknia, kapelusz, okrywka i parasolka, wszystko musi być nowe, a tu tak niewiele czasu i nie tylko nic nie zamówione, ale nawet nie wybrane!... [...] Oto jest toaletka obiadowa; oto ubiory wiosenne dla panienek, panien, mężatek, młodych mężatek i ich matek; oto suknie wizytowe, ceremonialne, spacerowe; sześć nowych form kapeluszy, z dziesięć materiałów, kilkadziesiąt barw... Co tu wybrać, o Boże?... Niepodobna wybierać bez naradzenia się z panną Florentyną i z magazynierką... (Prus, 2017, t. I, s. 176).

Nadmiar przedmiotów dostępnych w sklepach, pasażach handlowych oraz katalogach wysyłkowych potęguje dylematy konsumpcyjne, estetyczne wśród mieszczan, którzy odczuwają, iż świat diametralnie przyspieszył, czego egemplifikacją staje się poczucie zagubienia w rzeczywistości pełnej nowych wynalazków (Tomczok, 2018, s. 444). Nadmiar ofert przytłacza Łęcką, co w kontekście sytuacji finansowej rodziny powinno rodzić w niej pytanie: Czy nowa kreacja jest mi potrzebna? W tym nieustannym krążeniu towarów coraz większą rolę zaczynają odgrywać marki produktów, które wyróżniają się jakością oraz wysoką ceną. Pociąg do drogich drobiazgów mają także anonimowi bohaterowie powieści. Jedna z dam kupuje wyłącznie rękawiczki Szolca, „bo innych nie używa” (Prus, 2017, t. I, s. 20). Popularnością cieszą się również japońskie ozdoby (np. wazon), powozy prosto z Wiednia (tamże, s. 239), paryskie perfumy. Nową grupą konsumentów stają się także dzieci, gdyż coraz więcej w ofercie handlowej pojawia się zabawek, takich jak „las ze zwierzętami, całe umeblowanie dla lalki”, które Rzecki przesyła dla

córkę Heleny (Prus, 2017, t. III, s. 66). Podążanie za trendami w modzie dotyczy także klasy średniej, co skrupulatnie odnotowuje Rzecki:

Ze smutkiem od kilku lat uważam, że na świecie jest coraz mniej dobrych subiektów i rozumnych polityków, bo wszyscy stosują się do mody. Skromny subiekt co kwartał ubiera się w spodnie nowego fasonu, w coraz dziwniejszy kapelusz i coraz inaczej wykładany kołnierzyk. Podobnie dzisiejsi politycy co kwartał zmieniają wiarę: onegdaj wierzyli w Bismarcka, wczoraj w Gambettę, a dziś w Beaconsfielda, który niedawno był Żydkiem (Prus, 2017, t. I, s. 133).

Autorowi *Lalki* udało się uchwycić mechanizmy raczkującej reklamy mającej na celu zdobycie nowych klientów (Drozdowski, 2015, s. 365–373). Jedną z jej form stały się witryny sklepowe, będące ważną wizytówką firmy (Mazurkiewicz, 2015, s. 55). Nie dziwi zatem fakt, iż Rzecki co niedzielę zmieniał jej wystrój. Każde okno sklepu pełniło inną funkcję i było adresowane do konkretnej grupy klientów:

Prawe okno przeznaczone dla galanterij zbytkowych mieściło zwykle jakiś brąz, porcelanową wazę, całą zastawę buduarowego stolika, dookoła których ustawiały się albumy, lichtarze, portmonety, wachlarze, w towarzystwie lasek, parasoli i niezliczonej ilości drobnych eleganckich przedmiotów. W lewym znowu oknie, napełnionym okazami krawatów, rękawiczek i perfum, miejsce środkowe zajmowały zabawki, najczęściej poruszające się (Prus, 2017, t. I, s. 130).

O nieustannym głodzie konsumpcji świadczy również fakt, iż sklep Wokulskiego szybko rozbudowuje się i rozszerza swoją ofertę:

W początkach maja wprowadziliśmy się do nowego sklepu, który obejmuje pięć ogromnych salonów. W pierwszym pokoju, na lewo, mieszczą się same ruskie tkaniny: perkale, kretony, jedwabie i aksamity. Drugi pokój zajęty jest w połowie na te same tkaniny, a w połowie na drobiazgi do ubrań służące: kapelusze, kołnierzyki, krawaty, parasolki. W salonie frontowym najwykwintniejsza galanteria: brązy, majoliki, kryształ, kość słoniowa. Następny pokój na prawo lokuje zabawki tudzież wyroby z drzewa i metalów, a w ostatnim pokoju na prawo są towary z gumy i skóry (tamże, s. 282).

Ważną funkcję w sklepie pełnią subiekci, będący powiernikami i przewodnikami w świecie zakupów (Mazurkiewicz, 2015, s. 57). Nieprzypadkowo u Wokulskiego pracują głównie młodzi mężczyźni, którzy dzięki sile perswazji potrafią przekonać klientki i klientów do większych zakupów. Prymat wśród nich wiedzie Mraczewski, po którego zwolnieniu i zatrudnieniu nowego pracownika Rzecki stwierdza: „Szkoda tylko, że jest taki mały i brzydki, musimy mu dodać jakiego głupiego a przystojnego chłopaka za pracownika, dla dam. Bo wprawdzie

z ładnym subiektem damy dłużej siedzą, ale za to mniej grymaszą i mniej się targują” (Prus, 2017, t. I, s. 290).

Skutecznym mechanizmem reklamy jest także wywołanie skandalu, który przyczynia się do popularności danego miejsca na mapie miasta. Był tego świadomy stary Mincel:

W roku tym [1846] handel w naszym sklepie nieco osłabnął, już to z racji ogólnych niepoko-
jów, już z tej, że pryncypał za często i za głośno wymyślał na Ludwika Napoleona. Ludzie poczęli
zniechęcać się do nas, a nawet ktoś (może Katz?...) wybił nam jednego dnia szybę w oknie. Otóż
wypadek ten, zamiast całkiem odstręczyć publiczność, zwabił ją do sklepu i przez tydzień mieliśmy
tak duże obroty jak nigdy; aż zazdrościli nam sąsiedzi. Po tygodniu jednakże sztuczny ruch na nowo
osłabnął i znowu były w sklepie pustki. Pewnego wieczora, w czasie nieobecności pryncypała, co już
stanowiło fakt niezwykły, wpadł nam drugi kamień do sklepu. Przestraszeni Minclowie pobiegli
na górę i szukali stryja, Katz polecił na ulicę szukać sprawcy zniszczenia, a wtem ukazało się dwu
policjantów ciągnących... Proszę zgadnąć kogo?... Ani mniej, ani więcej, tylko – naszego pryncypała,
oskarżając go, że to on wybił szybę teraz, a zapewne i poprzednio... Na próżno staruszek wypierał
się: nie tylko bowiem widziano jego zamach, ale jeszcze znaleziono przy nim kamień... Poszedł ten
nieborak do ratusza (tamże, s. 145–146)¹.

Skandal obyczajowy jest równie skuteczną strategią marketingową, dzięki której wzrasta liczba klientów. Nieprzypadkowo przy otwarciu nowego sklepu Wokulskiego w rozmowie z Rzeckim reporter pyta:

– Czy w tych czasach nie było u panów jakiego wypadku?... Małego pożaru, kradzieży, nad-
użycia zaufania, awantury?...

– Boże uchowaj! – ośmieliłem się wtrącić.

– Szkoda – odparł. – Najlepszą reklamą dla sklepu byłoby, gdyby się tak kto w nim powiesił
(tamże, s. 297).

Konsumpcja w *Lalce* staje się stylem oraz miarą poziomu życia (Mazurkiewicz, 2015, s. 54) i obejmuje przestrzeń domu, redefiniuje także sposoby spędzania wolnego czasu. Dewiza życia ponad stan jest bliska Łęckim, których mieszkanie składa się z salonu, dwóch gabinetów, dwóch sypialni, pokoju stołowego, pokoju dla panny Florentyny, garderoby, kuchni, mieszkania dla służby (Prus, 2017, t. I, s. 161). Jego wnętrza wypełniają meble najwyższej jakości, kryształ, rzeźba posągu Appolina itd. Spożywane przez bohaterów posiłki odbiegają od tradycyjnej kuchni polskiej, gdyż mówimy o zupach z wodorostów Oceanu Spokojnego, ostryg

¹ Dziękujemy Panu Prof. Ireneuszowi Gielacie za zwrócenie uwagi na ten fragment powieści.

z Morza Północnego, ryb z Atlantyku lub Morza Śródziemnego, owocach z całego świata (tamże, s. 164). Zamiłowanie do przepychu i wystawności widoczne jest również w trakcie balu, na którym gościom serwowano ostrygi, homary na srebrnych półmiskach. Bez wątplenia Łęccy nie tylko żyją na kredyt (Ochwat, 2025, s. 154), ale także nie są świadomymi konsumentami, co przekłada się na ich narastające deficyty finansowe.

Dyskusja na temat kapitalizmu w *Lalce* może być impulsem do głębszej refleksji na temat roli i miejsca kultury konsumpcyjnej w życiu jednostki. Rozmowy te mogą pomóc dostrzec złożoność świata, w którym wszystko jest ze sobą powiązane, jak choćby w relacjach między obniżaniem kosztów produkcji, z którymi łączy się mniejsza pensja dla pracowników, a jakością przedmiotów, które w szybkim tempie stają się bezużyteczne i trafiają na wysypiska śmieci. Ciekawym ćwiczeniem byłoby przyjrzenie się nawykom konsumpcyjnym poszczególnych protagonistów. Dzięki dostępnemu kalkulatorowi w Internecie można wyliczyć hipotetyczny ślad ekologiczny bohaterów literackich (Ochwat, 2025, s. 155), ale także zastanowić się, kto więcej kupuje w *Lalce* – mężczyźni czy kobiety? Jaka jest ich motywacja? Rozmowy na wspomniane tematy wydają się istotne w kontekście refleksji nad naszymi decyzjami konsumenckimi, co z kolei może stać się impulsem do zmiany nawyków konsumpcyjnych w stronę globalnego umiarkowania (tamże, s. 65).

2. POWIŚLE W ZWIERCIADLE EKOLOGII UBOGICH

Inne oblicze metropolii w *Lalce* reprezentuje Powiśle zamieszkałe przez najuboższych mieszkańców miasta, wykluczonych społecznie, często pozbawionych jakichkolwiek źródeł dochodu, cierpiących na choroby zakaźne. Szczegółowy opis tej dzielnicy pojawia się w rozdziale ósmym powieści pt. *Medytacje*. Wędrowce Wokulskiego towarzyszą refleksje na temat mieszkańców Powiśla oraz ich sytuacji materialnej. Mężczyzna przez brudne szyby przygląda się zgromadzonemu przez mieszkańców przedmiotom, takim jak krzesła na trzech nogach, kanapa z wytartym siedzeniem, zegary z jedną wskazówką (Prus, 2017, t. I, s. 206). Prawdopodobnie zostały one wyrzucone przez zamożniejszych mieszkańców na śmietnik. Wraz z nasiloną produkcją i zmieniającymi się trendami w modzie wiele z nich szybko trafiało na wysypiska śmieci. Powiśle staje się przestrzenią, w której składowane są wszelkie odpady, które są negatywnym odniesieniem dla idealnego, uporządkowanego i czystego krajobrazu reprezentatywnych dzielnic miasta (Brylska, 2019, s. 567). Co warto podkreślić, Wokulskiemu bliskie jest holistyczne spojrzenie na zależności między światem ludzkim i pozaludzkim. Jest świadomy związków między wyrzucanymi przedmiotami a pogłębiającym się problemem zanieczyszczonych wód, co z kolei

przekłada się na zdrowie mieszkańców. W tym „ognisku wszelkiej zarazy”: „Co człowiek dziś wyrzuci ze swego mieszkania, jutro wypije; później przenosi się na Powązki i z drugiej znowu strony miasta razi bliźnich pozostałych przy życiu” (Prus, 2017, t. I, s. 214). Do Wisły spływa z miasta cała zgnilizna, zatruwająca ujęcia wody pitnej (Paczoska, 2008, s. 27). Przypomnijmy, że problem zanieczyszczonej wody w Wiśle pojawiał się na łamach pozytywistycznej prasy (Węgrzyn, 2025, s. 121–138). W latach siedemdziesiątych XIX wieku debatowano na temat regulacji rzeki, przeprowadzano także jej analizy chemiczne. Prus w jednym z felietonów zwrócił uwagę na wysoki procent chorych i umierających na skutek zanieczyszczonej wody pitnej. W Warszawie w tamtym okresie umierało średnio 45 osób na 1000 rocznie, przez co miasto traciło około miliona rubli. Za taką sumę, pisze autor *Lalki*, „moglibyśmy mieć kanalizację, wodę źródlaną, tramwaje” (Prus, 2012, s. 344–345). W 1887 roku na łamach *Kronik* Prus przywołuje analizy doktora Odo Bujwida, który przebadął wodę w Wiśle i odkrył, iż w kwarcie „czystej wody” znajdują się 72 miliony bakterii! (Prus, 2012, s. 292). Sytuacja ta zmieniła się sześć lat później: „Panującymi chorobami w Warszawie są płucne i żołądkowe. Pierwsze pochodzą ze złego powietrza, drugie ze złych pokarmów i wody. A że woda już jest poprawiona dzięki dokładnym filtrom, więc przeważną ilość chorób żołądkowych zawdzięczać należy nieczystości pokarmów” (tamże, s. 297). W przeciwieństwie do wielu bohaterów *Lalki* Wokulski myśli analitycznie, nie tylko dostrzega zależności między kondycją zdrowotną mieszkańców Powiśla a zatrutą wodą, ale również potrafi znaleźć rozwiązanie problemu: „Bulwar tutaj, kanały i woda źródłana na górze i – można by ocalić rokrocznie kilka tysięcy ludzi od śmierci, a kilkadziesiąt tysięcy od chorób... Niewielka praca, a zysk nieobliczony; natura umie wynagradzać” (Prus, 2017, t. I, s. 214).

Punktem zwrotnym w trakcie wędrówki bohatera po Powiślu staje się widok konia ze złamaną nogą, który inicjuje ciąg pesymistycznych obrazów:

Każdy obdarty człowiek wydawał mu się istotą wołającą o ratunek tym głośniejsze, że nic nie mówił, tylko rzucał trwożne spojrzenia jak ów koń ze złamaną nogą. [...] Czuł zmęczenie koni ciągnących ciężkie wozy i ból ich karków tartych do krwi przez chomąto. Czuł obawę psa, który szczekał na ulicy zgubiwszy pana, i rozpacz chudej suki z obwisłymi wymionami, która na próżno biegła od ryszotaka do ryszotaka szukając stawy dla siebie i szczeniąt. I jeszcze na domiar cierpień, bolały go drzewa obdarte z kory, bruki podobne do powybijanych zębów, wilgoć na ścianach, połamane sprzęty i podarta odzież. Zdawało mu się, że każda taka rzecz jest chora albo zraniona, że skarży się: „Patrz, jak cierpię...” i że tylko on słyszy i rozumie jej skargi. A ta szczególna zdolność odczuwania cudzego bólu urodziła się w nim dopiero dziś, przed godziną [...]. I dopiero gdy wielki ból osobisty zaorał mu i zbronował duszę, na tym gruncie użyżnionym krwią własną i skropionym niewidzialnymi dla świata łzami wyrosła osobliwa roślina: współczucie powszechne, ogarniające wszystko – ludzi, zwierzęta, nawet przedmioty, które nazywają martwymi (tamże, s. 217–218).

Pobyty na Powiślu, jak pisze Magdalena Ochwat (2015, s. 158), prowadzi Wokulskiego do doświadczenia wspólnoty świata opartego na cierpieniu, obejmującego nie tylko ludzi, ale i zwierzęta oraz rośliny. Bliskie wydaje mu się doświadczenie jedności w wielości (Crist, 2025, s. 63), rozumianej jako sieć połączeń między ludzkimi i nieludzkimi mieszkańcami globu ziemskiego.

Epizod wędrówki bohatera wydaje się istotny w kontekście dyskusji na temat dynamicznie rozwijającego się kapitalizmu, który potęguje dysproporcje między bogatymi i biednymi, żyjącymi na skraju ubóstwa. Nieprzypadkowo bohater *Lalki* stwierdza: „Oto miniatura kraju [...]. Jedni giną z niedostatku, drudzy z rozpusty” (Prus, 2017, t. I, s. 206). „Co za piękne, ojczyzno, będziesz miała potomstwo urodzone i wychowane na tym śmietniku, z matki okrytej wysypką i beznosego ojca” (tamże, s. 214–215). Sytuacja, w jakiej znaleźli się mieszkańcy Powiśla, koresponduje z „ekologią ubogich” (*The Environmentalism of the Poor*) Roba Nixona (2025), wobec których stosowana jest „powolna przemoc” (*slow violence*), polegająca na stosowaniu destrukcyjnych działań, których efekty są odroczone w czasie i przestrzeni, gdyż mają na celu długotrwałe osłabienie (Nixon, 2025, s. 16). Działan tych nie postrzega się w kategoriach przemocy, ponieważ nie są one jawne i natychmiastowe. Najczęściej ofiarami stają się jednostki marginalizowane, pozbawione środków do życia. Często są to osoby anonimowe, w związku z czym ich tragiczna sytuacja wydaje się marginalizowana przez ogół społeczeństwa. Niejednokrotnie też stosowana jest wobec nich przemoc strukturalna, której czytelną egzemplifikacją staje się ograniczony dostęp do ochrony zdrowia (tamże, s. 28). Na Powiślu wzrok Wokulskiego kieruje się w stronę „obdartych mężczyzn, mizernych dzieci i kobiet, niezwykle brudnych” (Prus, 2017, t. I, s. 206). Brak dostępu do czystej wody, niehigieniczny tryb życia przyczyniają się do rozwoju licznych chorób zakaźnych, deformujących ich ciała, jak choćby w przypadku kochającej się pary, złożonej „z trędowatej kobiety i suchotniczego mężczyzny, który nie miał nosa” (tamże, s. 214). Nieprzypadkowo bohater *Lalki* zestawia ich z widmami, osobami egzystującymi na granicy życia i śmierci. Przemoc strukturalna jest cicha, niezauważalna (Nixon, 2025, s. 29), co wiąże się również z zabudową miasta, zgodnie z którą oddzielano przestrzenie mieszczańskie od przestrzeni proletariatu i marginesu społecznego (Tomczok, 2018, s. 445). Powiśle jako dzielnica ubogich, nazywana śmietnikiem miasta, pozbawiona była fabryk i innych zakładów pracy, w których można byłoby znaleźć zatrudnienie, co zmieniłoby ich tragiczną sytuację materialną. W przestrzeni tej nie pojawiają się przedstawiciele mieszczaństwa oraz wyższych sfer, gdyż jest ona przez nich omijana. Wynika to z dokonującej się w drugiej połowie XIX wieku zmiany stosunku ludzi do brudu i smrodu (Węgrzyn, 2025, s. 126), z którymi walczone głównie w dzielnicach reprezentatywnych miasta, w pozostałych zaś nie podejmowano prób ich modernizacji. Ci, którzy pojawiają się na Powiślu, przebywają chwilę, jak choćby Wokulski rozmyślający nad kwestią

regulacji rzeki i przebudowy bulwarów wiślanych. Mieszkańcy tej dzielnicy pozbawieni są opieki i wsparcia, powszechnym zjawiskiem stał się kryzys bezdomności. To jednostki wyobcowane ze społeczeństwa, często też dehumanizowane, skazane na egzystencję w zdewastowanym świecie (Nixon, 2025, s. 39).

Z ekologią ubogich łączy się idea Taniej Natury i Pracy. Rozwój kapitalizmu, któremu towarzyszy popęd chciwości i popęd władzy, przyczynił się do przedmiotowego traktowania natury jako źródła surowców niezbędnych do produkcji. W ten sposób narodziła się idea Taniej Natury, której towarzyszyło obniżenie kosztów pracy, energii niezbędnej do zwiększenia zysku, przy jednoczesnym gwałtownym zdegradowaniu etycznej i kulturowej wartości ludzkiej i pozaludzkiej pracy (Moore, 2025, s. 28). Idea Taniej Natury bliska jest Wokulskiemu w kontekście obniżenia kosztów produkcji i dystrybucji towarów. W rozmowie z księciem na temat handlu stwierdza: „Mnie się zdaje, że jest to dość po obywatelsku dostarczyć konsumentom tańszego towaru i złamać monopol fabrykantów, którzy zresztą tyle mają z nami wspólnego, że wyzyskują naszych konsumentów i robotników” (Prus, 2017, t. I, s. 244). Wokulski, jak zauważył Tomczok (2018, s. 569–570), reprezentuje ekonomię konsumenta. Bohater *Lalki* nie jest zainteresowany zakładaniem fabryk ani współpracą z lokalnymi producentami. Mężczyzna, rozwijając handel ze Wschodem, dąży do przełamania dominującego na rynku monopolu. Zaniżając koszty produkcji, pośrednio przyczynia się do obniżenia wynagrodzenia pracowników firm pośrednich. Sytuacja komplikuje się z przejściem sklepu przez Szlangbauma, który dzięki tanim substytutom luksusowych towarów otwiera się na masowego konsumenta (Mazurkiewicz, 2015, s. 54–55). W kontekście Taniej Natury warto przywołać rozmowę Wokulskiego z Łęcką na temat miejsca i roli natury w życiu człowieka. Bohater stwierdza:

I natura, i ludzie żyją dla siebie, i tylko ci mają prawo władać nimi, którzy posiadają więcej sił i więcej pracują. Siła i praca są jedynymi przywilejami na świecie. Niejednokrotnie też tysiącletnie, ale bezwładne drzewa upadają pod ciosami kolonialistów-dorobkiewiczów, a pomimo to w naturze nie zachodzi żaden przewrót (Prus, 2017, t. III, s. 285).

Dzisiaj wiemy, że Wokulski mylił się i „przewrót w naturze” dokonuje się na naszych oczach w postaci katastrof ekologicznych, takich jak susze, powodzie, tornada. To, co przykuwa uwagę czytelnika, to zestawienie siły i pracy oraz władzy, które może generować różne formy przemocy, czego egzemplifikację odnajdziemy już w *Ludziach bezdomnych* Stefana Żeromskiego czy *Ziemi obiecanej* Władysława Stanisława Reymonta.

Kapitalizm pogłębia dysproporcje między bogatymi i biednymi, co zostało zauważone chociażby przez studentów zamieszkujących kamienicę (Tomczok, 2018, s. 568). W rozmowie z Rzeckim na temat zaległego czynszu jeden z nich

stwierdza: „Jeżeli społeczeństwo chce, ażeby mu płacił za mieszkanie, to niechaj samo płaci mi tyle za korepetycje, żeby z nich wystarczyło na komornę” (Prus, 2017, t. II, s. 149). Kontynuując ten wątek, mówi dalej:

Mój ojciec był zdolnym lekarzem, pracował dniem i nocą, miał niby to dobre zarobki i oszczędził... raptem trzydzieści rubli na rok! A że wasza kamienica kosztuje dziewięćdziesiąt tysięcy rubli; więc na kupienie jej za cenę uczciwej pracy mój ojciec musiałby żyć i zapisywać recepty przez trzysta lat... Nie uwierzę zaś, ażeby ten nowy właściciel pracował od trzystu lat... (tamże, s. 150).

Historia rodzinna studenta jest czytelną egzemplifikacją tezy, iż obniżyła się wartość ludzkiej pracy. Mimo dobrego wykształcenia ojca i jego ciężkiej pracy męczyzna ten nie byłby w stanie w ciągu swojego życia kupić kamienicy. Wartość nieruchomości przekracza jego możliwości finansowe. Na marginesie warto dodać, że dysproporcje te będą szczególnie wyeksponowane w prozie modernistycznej, u wspomnianego wcześniej Żeromskiego czy Reymonta.

3. PODSUMOWANIE

Poszerzenie interpretacji o perspektywę ekokrytyczną pozwala na holistyczne spojrzenie na problemy wynikające z rozwoju kapitalizmu, z którym łączy się nadmierny konsumpcjonizm, obniżający wartości produktu i ludzkiej pracy. W efekcie pogłębia to dysproporcje między bogatymi i biednymi. Warto także zwrócić uwagę na ekonomizację wielu aspektów życia bohaterów *Lalki*, obejmujących coraz większe obszary moralności, metafizyki, idei itd. (Koziołek, 2015, s. 30). W świecie nastawionym na ciągłą podaż i popyt coraz trudniej znaleźć miejsce dla altruizmu, solidarności, zaangażowania społecznego (tamże, s. 21), troski o ludzki i pozaludzki świat. Dzięki poszerzeniu perspektywy oglądu problemów wynikających z rozwijającego się drapieżnego kapitalizmu możemy zwrócić uwagę uczniów na złożoność świata, w którym wszystkie jego elementy są ze sobą powiązane i wpływają na siebie. Dostrzeżenie tej złożoności wydaje się kluczowe dla zrozumienia, iż świat to wielka sieć życia, a my niestety utraciliśmy zdolność jego widzenia jako wielkiej całości (Ochwat, 2025, s. 77). Dynamiczne zależności między światem ludzkim a zwierzęcym, roślinnym, mineralnym mogą stać się kluczowym punktem do autorefleksji na temat naszych decyzji konsumenckich, z którymi łączą się takie problemy jak zanieczyszczanie środowiska, utrata bioróżnorodności czy pogłębiające się nierówności społeczne. Ekokrytyczna lektura wpisuje się także w model lektury zaangażowanej, która ma poruszyć emocje uczniów, zmusić do refleksji, co może prowadzić do zmiany nawyków konsumpcyjnych.

BIBLIOGRAFIA/REFERENCES

- Bartoszyński, Kazimierz. (1991). *Powieść w świecie literackości. Szkice*. Warszawa: IBL PAN.
- Bobiński, Witold. (2023). *Uczyć po ludzku. Literatura w świetle ekologii edukacji*. Kraków: Universitas.
- Brylska, Aleksandra. (2019). Życie zaczyna się na wysypisku. O niechcianych mieszkańcach miast. *Przegląd Kulturoznawczy*, 4(42), s. 562–576.
- Budrewicz, Zofia. (2023). Etyka ekologiczna na lekcjach języka polskiego. *Polonistyka. Innowacje*, 17, s. 17–30.
- Chutorzański, Maksymilian. (2021). *(Nie) tylko ludzkie wymiary egzystencji. W stronę pedagogiki nieantropocentrycznej*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Crist, Eileen. (2025). O ubóstwie naszego nazewnictwa. Przeł. P. Szaj. W: Jason W. Moore (red.), *Antropocen czy kapitalocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu* (s. 43–65). Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Domańska, Ewa. (2013). Humanistyka ekologiczna. *Teksty Drugie*, 1/2, s. 13–32.
- Drozdowski, Piotr. (2015). Osobliwości ogłoszeń prasowych. O reklamie w „Przeglądzie Tygodniowym”. W: Anna Janicka (red.), *Pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Seria I. Studia, rewizje, konteksty* (s. 265–373). Białystok: Wydawnictwo Prymat.
- Gielata, Ireneusz. (2011). *Bolesław Prus na progu nowoczesności*. Bielsko-Biała: Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej.
- Koc, Krzysztof. (2018). *Lekcje myślenia (obywatelskiego). Edukacja polonistyczna wobec współczesnego świata*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Koziołek, Ryszard. (2015). *Dobrze się myśli literaturą*. Wołowiec.
- Lange, Aleksandra. (2021). Im dalej w las, tym więcej drzew? Kształtowanie wrażliwości na naturę w edukacji polonistycznej w szkole podstawowej. *Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego*, 30, s. 65–80.
- Latoch-Zielińska, Małgorzata. (2023). Przygotowanie przyszłych polonistów do wyzwań edukacji ekologicznej. *Postscriptum Polonistyczne*, 1(31), s. 1–17.
- Malik, Jakub A. (2005). *„Lalka”. Historie z różnych światów*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Mazurkiewicz, Adam. (2015). „Mamy tedy nowy sklep...” Obraz narodzin nowoczesnego konsumpcjonizmu w „Lalce” Bolesława Prusa. *Pamiętnik Literacki*, 2, s. 51–70.
- Moore, Jason W. (2025). Przedmowa do drugiego wydania polskiego. Demokracja i antropocen bogatych. W: Jason W. Moore (red.), *Antropocen czy kapitalocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu* (s. 9–21). Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Niesporek-Szamburska, Bernadeta, Przybyła, Olga. (2021). Edukacja ekologiczna / klimatyczna w podstawie programowej i w seriach podręczników szkolnych do nauczania języka polskiego (jako ojczystego). *Postscriptum Polonistyczne*, 2(28), s. 1–30.
- Nixon, Rob. (2025). *Powolna przemoc i ekologia ubogich*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Ochwat, Magdalena. (2020a). Edukacja polonistyczna wobec kryzysu klimatycznego – rozpoznania i rekomendacje dydaktyczne. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Educatio Nova*, 5, s. 185–204.
- Ochwat, Magdalena. (2020b). Katastrofa klimatyczna Non-Fiction. *Kultura Współczesna*, 2 (109), s. 204–219.
- Ochwat, Magdalena. (2020c). (Współ)myślenie w humanistyce. Literackie ekokształcenie w epoce antropocenu. *Polonistyka. Innowacje*, 12, s. 31–51.
- Ochwat, Magdalena, Guzy, Anna. (2021). *Poloniści wobec zmian klimatu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ochwat, Magdalena. (2025). *Więcej-niż-tylko-ludzkie lekcje języka polskiego. Edukacja polonistyczna w czasach kryzysu klimatycznego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Oziewicz, Marek, Szumańska, Justyna, Zajac, Justyna. (2025). Edukacja jutra a kompetencja klimatyczna: co nauczyciele mogą zrobić, aby przyspieszyć transformację w kierunku cywilizacji ekologicznej? Marek Oziewicz w wywiadzie z Justyną Szumańską i Justyną Zajac. W: Sabina Waleria Świtała, Justyna Zajac, Justyna Szumańska, Anna Maciejewska, Dorota Michułka (red.), *Zwrot ekologiczny w edukacji i kulturze. Nowa wrażliwość młodego pokolenia* (s. 23–33). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Paczoska, Ewa. (2008). *Lalka, czyli rozpad świata*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Prus, Bolesław. (2012). *W Warszawie. Wybór z „Kronik”. T. I*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Prus, Bolesław. (2017). *Pisma wszystkie. Powieści. Lalka. T. I–III*. Warszawa–Lublin: Wydawnictwo Episteme.
- Prus, Bolesław. (2012). *W Warszawie. Wybór z „Kronik”. T. II*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Sobieraj, Tomasz. (2022). *W sieci natury i kultury. Bolesław Prus wobec dylematów światopoglądowych swojej epoki*. Kraków: Universitas.
- Stachura, Renata. (2005). Posągi, książki, lustra. Świat przedmiotów w „Lalce” Bolesława Prusa. W: Jakub A. Malik (red.), *Świat „Lalki”. 15 studiów* (s. 185–204). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Szaj, Patryk. (2021). Czas, który wypadł z ram. Antropocen i ekokrytyczna lektura tekstów literackich. *Forum Poetyki*, 24, s. 6–25.
- Tomaszewska, Grażyna B. (2019). *Praktyki czytania. Ponowoczesna interpretacja a szkoła*. Gdańsk–Sopot: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Tomczok, Paweł. (2018). *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Węgrzyn, Iwona. (2025). Hygeia. Progresyści marzenia o czystej wodzie – marzenia o nowoczesności. Uwagi na marginesach „Kronik tygodniowych” Bolesława Prusa, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*, 25, s. 121–138.
- Wójcik-Dudek, Małgorzata. (2020). Inne możliwości. „Uziemianie” romantycznego pejzażu. W: Beata Gala-Milczarek, Agnieszka Raszewska-Klimas (red.), *Wiek XIX na lekcjach języka polskiego. Literatura – język – kultura – historia* (s. 293–312). Siedlce: Wydawnictwo Naukowe IKR[i]BL.
- Wójcik-Dudek, Małgorzata. (2025). Mykolektura, czyli czego mogą nas nauczyć grzyby. Więcej-niż-ludzkie wymiary literatury dla dzieci i młodzieży. W: Weronika Kostecka, Anna Mik, Marta Niewieczerzał, Maciej Skowera (red.), *Widma przeszłości. Kultura i literatura dziecięca i młodzieżowa w perspektywie hauntologicznej* (s. 115–147). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.
- Zdunik, Jan. (2023). Czy empatia jest odpowiedzią na antropocen? Kilka refleksji z perspektywy psychologii lektury i dydaktyki polonistycznej. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis*, 11, s. 47–61.